

NASZE MYŚŁOWICE

Nr 1 (1)

kwiecień 2019 r.

- ▶ **Jeden z najlepszych terenów inwestycyjnych w naszym regionie przechodzi w ręce miasta.**
- ▶ **Prezydent Wójtowicz podpisał porozumienie o przejęciu trzech pierwszych działek po kopalni Mysłówice.**

Inwestycje i tradycje



Foto: Anna Skowron-Malinowska



Dostajecie Państwo do ręki pierwszy numer gazety, która - mamy nadzieję - na stałe zagości na wydawniczym rynku Mysłówic. Znajomi, kiedy dowiedzieli się, że planujemy uruchomienie „Naszych Mysłówic” z powątpiewaniem kręcili głowami sugerując, że w tych czasach papieru już nikt nie bierze do ręki, bo wszyscy „siedzą” w Internecie. A poza tym w Mysłówicach już są gazety. Z pierwszym argumentem całkowicie się nie zgadzamy, a drugi taktownie przemilczymy. Z powodu Internetu spada popularność płatnych tytułów, ale „darmówki” mają się całkiem nieźle, oczywiście pod warunkiem, że są ciekawe. Mamy skromne plany i ambicje. Chcemy jedynie zdominować rynek informacji i reklam w Mysłówicach. Tytuł gazety traktujemy poważnie, dosłownie i wiążąco. Gazeta jest „nasza”, ale nie w kontekście wydawcy, ale Czytelnika. Łamy czekają na wszelkie informacje, uwagi, skargi, sugestie, wnioski. Mamy nadzieję, że przy naszej pomocy łatwiej będzie Państwu monitorować pracę radnych, urzędników i parlamentarzystów. Liczymy na to, że popularne w całym świecie dziennikarstwo obywatelskie, za pośrednictwem „Naszych Mysłówic” poprawi jakość życia publicznego w mieście.

redakcja

2 Endoskop w „dwójce”

3 Odpady na Brzezince

5 Krystian Szulc
wnuk powstańców

7 Pan Pikto, czyli kto?

8 Krajobraz jak po bitwie
raport o stanie miasta

*Zdrowych, spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
radosnego nastroju oraz miłych spotkań
w gronie najbliższych
życzą mieszkańcom Mysłówic*

DARIUSZ WÓJTOWICZ
prezydent Mysłówic

TOMASZ PAPAJ
przewodniczący Rady Miasta





Nowy wymiar endoskopii w „dwójce”

► **Dyrekcja Szpitala nr 2 podpisała z marszałkiem województwa śląskiego umowę na dofinansowanie z funduszy unijnych rozbudowy i doposażenia bazy diagnostycznej w zakresie chorób nowotworowych układu pokarmowego.**



3,2 mln zł
koszt inwestycji
2,8 mln zł
dofinansowanie ze
środków unijnych

Chodzi o rozbudowę pracowni endoskopii, która działa już w „dwójce”. Zamiast obecnej pojedynczej małej pracowni, w zaadaptowanych pomieszczeniach, po byłym bloku operacyjnym, powstanie nowoczesna pracownia z oddzielnymi stanowiskami do wszystkich rodzajów badań i zapleczem. Każde stanowisko będzie wyposażone w kolumnę endoskopową i odpowiednio: endoskopy do gastroscopii, kolonoskopii i badań ECPW.

ECPW jest jedną z najskuteczniejszych metod oceny stanu dróg żółciowych oraz leczenia niektórych ich schorzeń.

Dodatkowo endoscopia w Szpitalu nr 2 otrzyma własny aparat rentgenowski wykorzystywany w diagnostyce i leczeniu, tzw. ramię C. Przedsięwzięcie warte jest

3,2 miliona złotych, z czego 2,8 to dofinansowanie, resztę szpital wyłoży z własnych środków.

- W ubiegłym roku wykonaliśmy ok. półtora tysiąca zabiegów z wykorzystaniem endoskopu - informuje lek. Piotr Grzelec, ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej, specjalista chirurgii ogólnej i endoskopista - *Uruchomienie nowej pracowni, odpowiadającej wszelkim obecnym standardom i wyposażonej w najnowocze-*

niejszy sprzęt, poszerzy możliwości diagnostyczne i lecznicze szpitala w tym zakresie.

„Dwójka” cieszy się wśród pacjentów ze schorzeniami przewodu pokarmowego dużą popularnością.

Oferuje kompleksową opiekę od diagnozy, poprzez leczenie z użyciem endoskopu lub - jeśli zajdzie taka potrzeba - operację chirurgiczną. W przypadku chorych z nowotworami, po konsylium, kontynuowane jest dalsze leczenie chemio i radioterapią. Dla pacjentów myśłowickiej lecznicy wykonuje je, w ramach współpracy między placówkami, Katowickie Centrum Onkologii.

Niewątpliwym atutem szpitala jest też fakt, że zabiegi (także kolonoskopia) wykonywane są w pełnym znieczuleniu.

Pacjentów, nie tylko z Mysłowic, w „dwójce” więc nie brakuje. Większe możliwości wykonywania badań i lecze-

nia pewnie ich ucieszą. W tej beczie miodu może się jednak znaleźć łyżka dziegciu. Do pracy w nowej pracowni potrzebni są dodatkowi specjaliści, a o tych nie jest dzisiaj łatwo. (bl)



JAKUB CHEŁSTOWSKI,
marszałek województwa śląskiego

Ta inwestycja oznacza, że mieszkańcy Mysłowic oraz sąsiadujących gmin będą mieli lepszy dostęp do nowoczesnej diagnostyki. Dzięki unijnemu wsparciu szpital lepiej zadba o zdrowie pacjentów. W województwie śląskim pacjent korzystający z usług służby zdrowia, bez względu na to, czy chodzi o przychodnię, szpital miejski, wojewódzki czy kliniczny, musi czuć się pewnie. Musi czuć, że trafił do nowoczesnej placówki. Inwestycja w myśłowickim szpitalu będzie właśnie pewność i bezpieczeństwo chorych budowała.

Remontowy ruch na drogach

Ulice Obrzeźna, Laryska czy Towarowa po zimie przypominają prawdziwe pobojuwisko. Wieleletnie fuserki remontowe dają się we znaki mieszkańcom. Co gorsza, poprzednia władza zaplanowała na ten rok tylko 100 tys. zł na remonty dróg. - *To wystarczy zaledwie na miesiąc prac - mówi nowy prezydent Dariusz Wójtowicz, który już wygospodarował na drogi blisko 3 miliony złotych.*

Zaplanowane przez poprzedników 100 tys. zł wystarczyłoby tylko na około 600 metrów kwadratowych nowych dróg. Tymczasem odnowienie samej Obrzeźnej Północnej, to koszt ponad 1,5 miliona złotych.

Rozpoczęły się już prace przy Obrzeźnej Zachodniej i Laryskiej (od 3-go Maja do ronda). W pierwszej kolejności, prowadzone będą remonty dróg po-

wiatowych, na których wystąpiła największa liczba zdarzeń i wypadków drogowych. Prace obejmą też ulice: Obrzeźną Północną, Długą i Zachętę.

Mysłowiczanie mogą spodziewać się remontów ulic: Dzieżonia, Piastów Śląskich, Zachęty, Korfantego, Świerczyny, Towarowej, Kazimierza Wielkiego, PCK (tzw. Przetnica), dojazd do Bytomska 17, Laryskiej 78-82, Chopina, Armii Krajowej, Kwiatowej, Szpitalnej, Prusa, Sosnowieckiej, Katowickiej-bocznej, Pocztowej, Kopernika, Fabrycznej, Orzeszkowej, Miarki, Podgórskiej, Kolejowej.

Na tym jednak nie koniec. Dzięki środkom pozyskanym w Metropolii kompletny remont przejdzie ulica Obrzeźna Północna i znaczna część Obrzeźnej Zachodniej. Miasto stara się również pozyskać środki w Urzędzie Marszałkowskim na kompletny remont ulicy Laryskiej.

Ruszają trzy duże inwestycje w myśłowickiej oświacie!

Mimo odziedziczonej po poprzednikach ogromnej dziury budżetowej, a co za tym idzie, ograniczonych środków finansowych na inwestycje, myśłowicki magistrat postanowił nie obcinać wydatków na placówki edukacyjne.

- *Jesteśmy po procedurze przetargowej na termomodernizację trzech placówek oświatowych, a są to budynki Przedszkola nr 15, Przedszkola nr 16 oraz CKZiU w dzielnicy Wesoła. Niestety, mimo otrzymania dofinansowania na termomodernizację tych budynków nie możemy z nich w pełni skorzystać. Moi poprzednicy nie mając jeszcze fizycznie pieniędzy za wykonaną robotę, wydali je na inny cel. W sumie brakuje nam ponad 5 mln złotych, aby wykonać planowane remonty wspomnianych placówek edukacyjnych, ale będę musiał sobie z tym poradzić - mówi prezydent Dariusz Wójtowicz.*



Na liście oświatowych inwestycji znalazło się także CKZiU w dzielnicy Wesoła.

Termomodernizacja budynku Przedszkola nr 15 obejmuje - ocieplenie ścian zewnętrznych i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę izolacji pionowej ścian fundamentowych, wymianę wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania, modernizację kotłowni węglowej, montaż instalacji solarnej, wymianę wewnętrznych instalacji: wody ciepłej, wody zimnej, cyrkulacji i hydrantowej.

Przedszkole nr 16 w Brzęczkowicach przejdzie termomoderni-

zację - docieplenie ścian zewnętrznych i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę izolacji pionowej ścian fundamentowych, wymianę wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania, wymianę wewnętrznych instalacji: wody zimnej, ciepłej, cyrkulacji oraz hydrantowej.

W placówce CKZiU planuje się - docieplenie ścian zewnętrznych i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację wymiennikowni CO i CWU,

wymianę wewnętrznych instalacji: wody zimnej, ciepłej, cyrkulacji i hydrantowej.

W następnej kolejności na termomodernizację, a w zasadzie na gruntowną przebudowę, czeka również budynek Myśłowickiego Ośrodka Kultury przy ul. Janowskiej. Obiekt ma być zaadaptowany na potrzeby Przedszkola nr 9.

Szacuje się, że koszt inwestycji to ponad 6 mln złotych. Obecnie został przedłużony czas na składanie ofert przetargowych.

Ważą się losy odpadów na Brzezince

► **Historia składowiska odpadów niebezpiecznych w Brzezince ma dopiero rok. To niewiele, ale wystarczająco długo, by się przekonać, że w ogóle nie powinna się wydarzyć.**

Zakończenie tej historii zależy teraz od Samorządowego Kolegium Odwoławczego. W grudniu ubiegłego roku prezydent Dariusz Wójtowicz cofnął pozwolenie na składowanie odpadów niebezpiecznych. Odwołała się od tego spółka Mundo Trade. SKO musi rozstrzygnąć ten spór.

Jeżeli odwołanie właściciela odpadów zostanie oddalone, Brzezinka odetchnie z ulgą.

Jeśli jednak SKO przychyli się do stanowiska spółki, historia zatoczy koło i wróci do punktu wyjścia. Wszystko zaczęło się - przypomnijmy - w marcu ubiegłego roku, kiedy do Urzędu Miasta wpłynął wniosek „o wydanie zezwolenia na zbierania odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne w Mysłowicach przy ul. Brzezińskiej 50”. Początkowo o pozwolenie starała się F.H.U. Andrzej Dzumek, ale w kwietniu zmienił się podmiot ubiegający i 17 maja ostatecznie zezwolenie wydano firmie Mundo Trade Sp. z o.o.

Tak po ludzku trudno pominąć milczeniem fakt, że furtkę składowiska na Brzezince otworzył ówczesny prezydent Edward Lasok, mieszkaniec tej dzielnicy.

Na efekty decyzji nie trzeba było długo czekać. Pierwsza kontrola składowiska po interwencji mieszkańców odbyła się już pod koniec czerwca. Okazało się między innymi, że odpady są przechowywane nieprawidłowo. Pojemniki z łatwopalnymi odpadami ciekłymi składowane były na wysokość 4-5 metrów i nie było między nimi przejścia, co naruszało wymogi ochrony przeciwpożarowej. Inne, z kolei, gromadzone były chaotycznie, bezpośrednio na ziemi. Znajdujące się na terenie składowiska pojemniki były nieoznakowane i źle zabezpieczone przed uszkodzeniem.

Po kontroli i wezwaniu do usunięcia naruszeń sytuacja na chwilę się unormowała. Na chwilę, bo już pod



koniec sierpnia, po kolejnych interwencjach mieszkańców, na Brzezińskiej 50 ponownie pojawiła się kontrola. Oczom kontrolerów ukazał się widok następujący: na terenie składowiska znajdowało się kilkaset ton odpadów, ale - jak to wymownie ujęli - „dokładna ich ilość i rodzaj nie została ustalona ze względu na różnorodność form ich magazynowania”.

Oprócz starych nieprawidłowości pojawiły się dodatkowo wycieki o nieprzyjemnym, chemicznym zapachu i zielonej barwie.

Kontrolerom nie udostępniono też kart przekazania odpadów, dowodu prawidłowego przekazania odpadów do uprawnionych odbiorców. Skala naruszeń była tak duża, że Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta zwrócił się o interwencję najpierw do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a potem także do sanepidu i Państwowej Inspekcji Pracy. Ciągłe też szły kolejne - bezskuteczne - wezwania do usunięcia naruszeń. Na początku września urząd rozpoczął procedurę cofnięcia zezwolenia na składowanie odpadów w Brzezince.



W październiku do grona instytucji zaangażowanych w sprawę Mundo Trade dołączyła prokuratura rejonowa, która wszczęła śledztwo w sprawie brzezińskich odpadów. W połowie października właściciel Mundo Trade zadeklarował, że przestanie przez jakiś czas gromadzić odpady i zacznie sukcesywnie wywozić już zeskladowane. Tylko do końca miesiąca miało zniknąć 70 ton. Nie zniknęły.

Tymczasem w prowadzonym postępowaniu sądowym biegli sądowi wskazali, że składowane na Brzezińskiej 50 odpady stanowią niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób.

Mogą też spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza jak również zniszczenia w świecie roślinnym. Po kolejnych przepychankach, łącznie z poszukiwaniami właściciela firmy, by skutecznie dostarczyć mu korespondencję, 18 grudnia 2018 r. Dariusz Wójtowicz wydał decyzję o cofnięciu zezwolenia dla Mundo Trade. Zobowiązał też firmę do usunięcia wszystkich zgromadzonych odpadów i skutków prowadzonej działalności na własny koszt bezzwłocznie, czyli nie później niż do 18 stycznia 2019 r. Mundo Trade odwołała się jednak od decyzji prezydenta i sprawa trafiła do SKO. Odwołanie biegu spraw nie wstrzymuje, dlatego w marcu urząd najpierw wysłał do firmy upomnienie, a potem przekazano sprawę do Wydziału Podatków, Opłat Lokalnych oraz Egzekucji Urzędu Miasta, żeby rozpocząć procedurę egzekucyjną. Jaki będzie jednak finał tej batalii, jeszcze nie wiadomo. Jeżeli Samorządowe Kolegium Odwoławcze stanie po stronie miasta, Brzezinka odetchnie. Ale pozostanie jeszcze utylizacja odpadów.

To nie są zwykłe śmieci, ich wywiezienie i unieszkodliwienie będzie kosztowało miliony złotych.

Jeśli nie uda się zmusić Mundo Trade do wywozu składowiska na własny koszt, problem spadnie na miasto w ramach tak zwanego wykonania zastępczego. Potrzebne będą pieniądze i czas. To miasto będzie musiało się postarać o znalezienie funduszy zewnętrznych albo zapłacić z własnej kasy i dopiero później ubiegać się o zwrot poniesionych kosztów od spółki Mundo Trade.

Jeśli wygra firma, odpady zagoszczą w Brzezince na znacznie dłużej. Cała procedura będzie musiała ruszyć od początku, a ekologiczna bomba pod numerem 50 nadal tyka. (fil)

Dęby do uratowania?

► **Trwają przygotowania do budowy pawilonów handlowych na Wielkiej Skotnicy w rejonie stacji Shell i marketu Aldi, którym towarzyszy wycinka drzew. Miasto dwa lata temu sprzedało ten teren prywatnemu inwestorowi. Nowy właściciel chcąc oczyścić teren wystąpił o zgodę na wycinkę drzew.**

Mieszkańcom nie podoba się trzebieenie tego skrawka zieleni. Wolą skwer od supermarketów. Zbierają podpisy wśród mieszkańców, organizacji, klubów sportowych, szkół podstawowych. Za ich sprawą temat odbił się szerokim echem w mediach. Jednak ani protesty mieszkańców, ani medialne przekazy nie wstrzymały przygotowań do inwestycji.

Większość drzew już wycięto, pod topór ma iść kilka kolejnych.

W marcu, po kolejnym protestie, w spór zaangażował się Urząd Miasta. Prezydent zorganizował spotkanie, na które zaprosił mieszkańców, inwestora oraz architekta. Sukcesem obrońców drzew jest skłonienie inwestora do deklaracji

na piśmie, że ze skarpy zostaną wycięte jeszcze tylko trzy dęby, reszta ocaleje. Upadł jednak ich wniosek, żeby inwestycję przesunąć w taki sposób, by w ogóle nie było konieczności wycinania drzew.

Z kolei urzędnicy ustalili, że część drzew została wycięta nielegalnie, na podstawie zezwolenia, które utraciło już moc. Za te drzewa inwestorowi przyjdzie zapłacić karę. Ponadto w miejsce wyciętych



Mieszkańcy murem za dębami.

drzew na terenie inwestycji muszą zostać nasadzone nowe drzewka. O tym, jakie gatunki zostaną nasadzone i w jakich miejscach, chcą współdecydować mieszkańcy.

Co zaś do dębów, jeśli inwestor zechce usunąć je z terenu, musi

postarać się o nową zgodę na wycinkę.

W ostatnich dniach taki wniosek wpłynął. Wiadomo, że zawiera uwagi mieszkańców.

Na 17 kwietnia zaplanowane jest spotkanie z udziałem przedstawicieli inwestora, mieszkańców i urzędu, który podjął się roli mediatora. Mają być na nim przedstawione szczegóły złożonego wniosku wraz z planami nasadzeń nowych drzew.



W Mysłowicach się zaczęło

- śląscy artyści w hołdzie powstańcom

► W tym roku przypada 100 rocznica wybuchu I Powstania Śląskiego. Niestety poprzednie władze Mysłowic nie podjęły konkretnych działań związanych z organizacją tak ważnego wydarzenia. Nowej ekipie w magistracie udało się pozyskać zewnętrzne środki na przygotowanie obchodów.



W hołdzie powstańcom w Mysłowicach wystąpi m.in. Pokahontaz.

Spośród artystów swój udział potwierdzili już: grupa Dżem, Czesław Mozil znany jako Czesław Śpiewa, duet Pokahontaz oraz Józef Skrzek, który wystąpi z Grzegorzem Płonką.

Tym, co łączy wszystkich tych artystów, to śląskie pochodzenie. Dżem jest z Tychów, Czesław Mozil to zabranin, Pokahontaz są katowiczankami, Józef Skrzek urodził się w Siemianowicach, a towarzyszący mu Grzegorz Płonka w Katowicach. Lista wykonawców nie jest jeszcze zamknięta, ale można się spodziewać kolejnych śląskich artystów.

Obok zawodowych muzyków 14 sierpnia podczas powstańczego koncertu wystąpią również soliści - amatorzy i nieprofesjonalne zespoły muzyczne.

Ich grono wyłoni konkurs pieśni powstańczych „Powstańcze Śpiewanie” ogłoszony przez Urząd Miasta. Jego partnerami są Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia i Muzeum Powstań Śląskich. Eliminacje odbędą się 10 i 11 czerwca w Mysłowickim Ośrodku Kultury. W jury zasiadają: Grzegorz Płonka, Janina Dygacz i Wojciech „Lala” Kuderski.

Laureaci od 1-3 miejsca, w każdej z kategorii (czyli soliści i zespoły do i od 16 lat), wezmą udział w nagraniu pamiątkowej płyty CD, która będzie elementem działań promocyjnych wydarzenia pn. „Zaczęło się w Mysłowicach”.

Obchody 100-lecia Powstań Śląskich zainaugurowano w Katowicach. W ich organizację włączają się m.in.: śląskie miasta, marszałek województwa, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Muzeum Powstań Śląskich.

Najważniejszym wydarzeniem obchodów regionalnych będzie wykonanie 31 sierpnia na Stadio-

850 tys. zł
Mysłowice otrzymały z Metropolii Śląskiej na organizację obchodów setnej rocznicy wybuchu I Powstania Śląskiego.

nie Śląskim w Chorzowie utworu Jana A. P. Kaczmarka, skomponowanego specjalnie z tej okazji. powstań. Co chwilę pojawiają się nowe zapowiedzi ze strony różnych współorganizatorów. W My-

KONKURS!

Twoja kariera też może zacząć się w Mysłowicach! Jeśli kochasz śpiewać, interesujesz się historią lub po prostu chcesz zapisać się w historii - ten konkurs jest dla Ciebie! Zaskocz swoją interpretacją pieśni powstańczej i wskocz na scenę, dołącz do Gwiazd! Laureaci konkursu wystąpią podczas widowiska 14.08.2019r w Mysłowicach i wezmą udział w nagraniu pamiątkowej płyty! Nie czekaj! Zaśpiewaj. Na zgłoszenia czekamy do dnia 10.05.2019. Regulamin i Karta Zgłoszeniowa na: www.myslowice.pl.

Utwór wykona premierowo Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Śląskiej w Katowicach i solistami.

To na pewno jeszcze nie koniec atrakcji i wydarzeń na 100-lecie

śłowicach również wiele będzie się działo przez cały rok. Informacje na bieżąco publikuje dedykowane jubileuszowi konto na Facebooku: „1p00wstanie. ZACZĘŁO SIĘ W MYŚLOWICACH” i oficjalna strona miasta www.myslowice.pl.

W kwietniu wybory, w maju integracja

► 24 kwietnia od godz. 9.00 do 15.30 w Urzędzie Miasta odbędą się wybory do Mysłowickiej Rady Seniorów. Natomiast 18 maja na myślowickim Rynku odbędą się Dni Seniora.

Mija pierwsza kadencja Mysłowickiej Rady Seniorów, którą w wyborach bezpośrednich wyłonili myślowiczanie.

Rada ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny.

W Mysłowicach już ponad 17 tysięcy mieszkańców przekroczyło 60. rok życia.

Miasto przywiązuje olbrzymią wagę do potrzeb, mądrości i opinii tej grupy mieszkańców. Szeroki udział seniorów w życiu samorządowym jest niezwykle ważny dla rozwoju Mysłowic.

- Już dzisiaj chciałbym zaprosić również na Dzień Seniora, który zorganizujemy 18 maja na myślowickim Rynku. Będzie okazją do inte-

gracji międzypokoleniowej w czterech strefach: zdrowie i bezpieczeństwo, aktywność i relaks. Seniorzy skorzystają, m.in. z bezpłatnych badań medycznych, porad związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Niezwykle mocno stawiam na solidarność międzypokoleniową i współdziałanie młodzieży np. poprzez Młodzieżową Radę Miasta z seniorami z Mysłowickiej Rady Seniorów. Przed nami sporo pracy, by pobudzić aktywność mieszkańców niezależnie od wieku i przeciwdziałać samotności starszych osób - mówi Dariusz Wójtowicz, prezydent miasta.

ZAPRASZAM NA DYŻUR RADNEGO

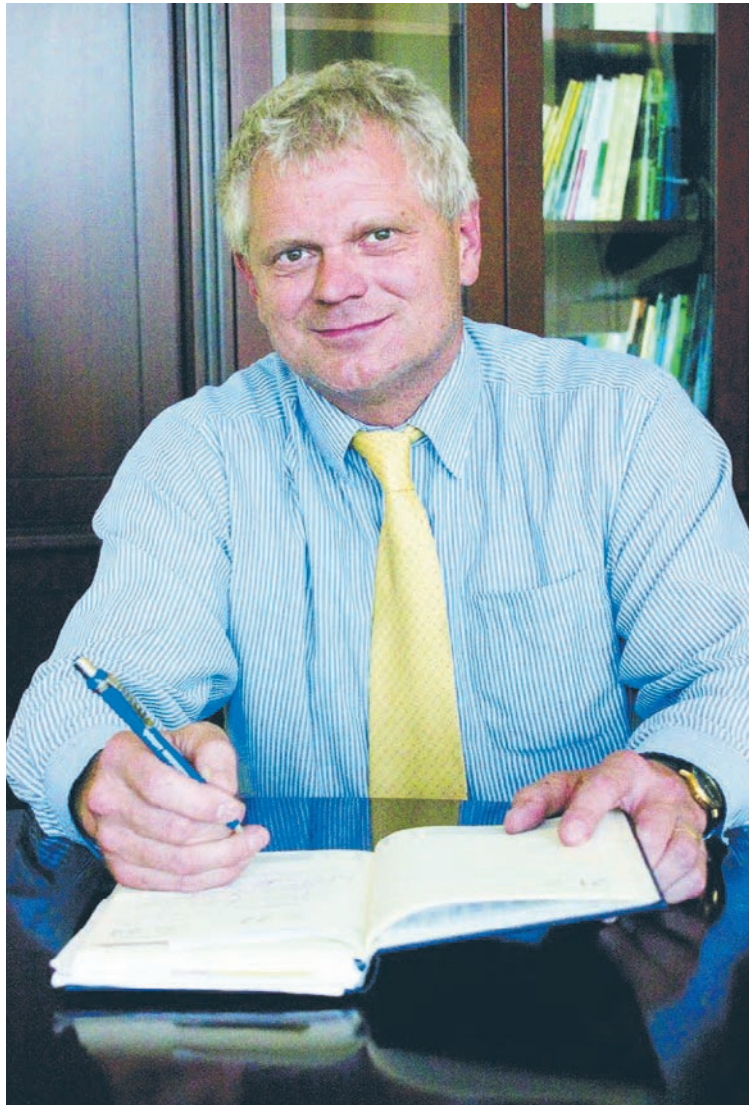


Robert Patała

RADNY RADY MIASTA MYŚLOWICE
OSTATNI PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA
GODZ. 16:30-17:30
MOK BRZEZINKA ul. LARYSKA 5

Żeby nie poszły w zapomnienie

Z **KRYSTIANEM SZULCEM**, prezesem zarządu Stowarzyszenia Powstania Śląskie 90 i wnukiem powstańców śląskich rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk



- Działają Pan w stowarzyszeniu Powstania Śląskie 90, które zajmuje się ich upamiętnianiem. Dlaczego prawnik i przedsiębiorca tak aktywnie angażuje się akurat w ten rodzaj działalności społecznej?

- Dlatego, że kiedy była 90. rocznica pierwszego Powstania Śląskiego, udałem się do prezydenta Katowic Piotra Uszoka i zapytałem go, jak będą wyglądać uroczystości powstańcze. I dowiedziałem się, że zostaną wspomniane przy Święcie Wojska Polskiego 15 sierpnia. No, ale Wojsko Polskie do Powstań Śląskich nic nie ma, zwłaszcza I i II, głośno powiedziałem. Od tego zaczęła się nasza współpraca, która - póki był prezydent Uszok - układała się pomyślnie. Powołałem stowarzyszenie, żeby być partnerem do rozmów dla urzędu. Te obchody w Katowicach były bardzo uroczyste, sprzyjał nam także wojewoda i marszałek województwa. Dzięki finansowemu wsparciu nasza grupa rekonstrukcyjna mogła robić inscenizacje powstańcze. Wspierał nas nawet Narodowy Bank Polski w osobie prezesa Marka Belki, finansując występ naszej grupy rekonstrukcyjnej na 100-lecie połączenia Śląska z Polską. Z tej okazji wybito także medale i monety okolicznościowe.

Organizowaliśmy powstańcze biegi, tramwaje powstańcze, które dziś przejeżdża Muzeum Powstań Śląskich, robiliśmy happeningi uliczne wypisując przepustki na przejście do Niemiec z Polski. Zawsze to ludzi bardzo interesowało. A każdego 17 sierpnia jesteśmy pod pomnikiem Powstańców Śląskich z warty honorową i orkiestrą wojskową, ale nie ma tam władz. W tym roku zapewne będzie inaczej, ale potem wszystko wróci do szarej rzeczywistości, i będzie tylko to, co my zorganizujemy.

Naszą najtrwalszą inicjatywą jest konkurs plakatów studentów Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach o Powstaniach Śląskich. Powstał cykl plakatów na 95-lecie trzech powstań i połączenie Śląska z Polską. Teraz jestem już po rozmowach z JM Rektorem, prof. Antonim Cyganem oraz prof. Romanem Kalarusem i plakaty na drugą edycję konkursu z okazji 100-lecia powstań już za chwilę będą, a wernisaż i wystawę dzięki dyrektorowi, prof. Zbigniewowi Kadłubkowi, zorganizujemy w Bibliotece Śląskiej we wrześniu. Będziemy chcieli również, by w Katowicach powstał mural z okazji 100-lecia powstań. Zapewne znowu skorzystamy z talentu studentów ASP. Na to wszystko poświęcam bardzo

dużo czasu i cierpię obowiązki zawodowe, ale uważam, że jestem to winien moim dziadkom.

- No to chyba właśnie dotarliśmy do sedna odpowiedzi na moje pytanie.

- Kto inny, jak nie my, Ślązacy, którzy się wykształcili, mają się zatroszczyć o tę pamięć. Za moich czasów nie było to jeszcze takie oczywiste. Z mojej klasy, złożonej z samych Ślązaków, z którą zaczynałem naukę w 1967 roku w Katowicach - Dębnie to ja jeden ukończyłem studia. Parę osób zrobiło maturę, koledzy poszli do pracy w kopalni, koleżanki poświęciły się rodzinie. Ale jest trochę młodych ludzi, którzy są chętni do pomocy, chociażby w grupach rekonstrukcyjnych i dzięki temu w ciągu tych 10 lat zgromadziliśmy już niezły dorobek jako stowarzyszenie. Mamy mundury, akcesoria, mamy broń, oczywiście atrapy, bo z prawdziwą byłoby sporo problemów: pozwolenia, warunki przechowywania, użytkowania itp. Ale mamy to, robimy inscenizacje przy różnych okazjach i w różnych miejscach na Śląsku. Jesteśmy widoczni.

- Wróćmy do Pana.

- Jestem wnukiem powstańców, trzech o dziwo (śmiech). Moi dziadkowie, Alfons Orliński z Dębu i Karol Szulce z Brzezin byli powstańcami i obaj zmarli w 1942 roku. Dziadek Orliński wskutek ran odniesionych w II i II Powstaniu Śląskim. Jak to możliwe? Ano tak, że gdyby w czasie wojny poszedł do lekarza z powodu ran postrzałowych płuca, Niemcy skrupulatnie ustaliliby, skąd wzięły się te rany i dziadek wyładowałby w Oświęcimiu. Więc do lekarza nie chodził. Ja dziadków nie znałem. Ale Józef Bankiel, drugi mąż babci Orlińskiej, on mnie wciągnął w tematykę powstańczą. Pamiętam, że chodził w mundurze w latach 70-ych. Ale pamiątki powstańcze się nie zachowały. Moi dziadkowie w dniu wkroczenia wojsk niemieckich na Śląsk spalili wszystko, co zostało im po powstaniach. Czemu, nie muszę chyba wyjaśniać. Wszyscy powstańcy, którzy zostali w pierwszych godzinach okupacji złapani według posiadanych przez Niemców list proskrypcyjnych, zostali rozstrzelani. Władze cywilne, które potem nastąpiły, ograniczały represje do obowiązku meldowania się co tydzień na gestapo, tylko nigdy nie było wiadomo, czy dziadek wróci. Szykany wraz z końcem wojny się nie zakończyły. Mój ojciec, jako syn powstańca nie mógł iść do polskiego wojska i służbę odrabiał w obozie pracy, na zamku w Lublinie, a konkretnie filii w Mielcu i tam przez 3 lata budował zakłady lotnicze. Tam też stracił zdrowie i w efekcie później zmarł. Ja do-

pilnowałem, żeby do wojska nie iść, bo przypadło to w 1982 roku w stanie wojennym. (śmiech).

- No, ale wydał Pan wspomnienia powstańcze swojego trzeciego dziadka.

- Dziadek Bankiel także zniszczył wszystkie pamiątki z powstań z tym, że on zrobił to w 1945 roku, bo - jak mi opowiadał - obawiał się, że nowa władza nie będzie przychylna powstańcom. Ale zostawił po sobie pamiętnik, spisany wiele lat po powstaniach. Dlatego staram się upamiętniać powstańcze zrywy. To moja działalność społeczna, nie związana z żadną opcją polityczną. Jak napisałem w słowie do „Wspomnień...” dziadka: „... chwala Poznaniakom, że potrafią dbać o swoją historię i promują swoje powstanie; Powstanie Warszawskie urosło do rangi ważnego wydarzenia w okresie okupacji i chwala za to Warszawiakom. Zwycięskie Powstania Śląskie idą w zapomnienie”.

- W obchody jubileuszu Powstań Śląskich włącza się wiele samorządów, instytucji, organizacji. Czy stowarzyszenie widzi także swój udział w obchodach 100-lecia powstań?

- Przede wszystkim chcielibyśmy, żeby uroczystości główne były w Mysłowicach, bo to tutaj miały miejsce wydarzenia, które wywołały I Powstanie Ślą-

skie. I żeby odbyły się 15, nie 14 sierpnia, by kolejny raz ustąpić Świętu Wojska Polskiego. Masakra w Mysłowicach była 15 sierpnia. To trochę tak, jak z kopalnią Wujek. Zależy nam także, żeby tegoroczne 100-lecie upamiętnić tablicą na murze Aresztu Śledczego w hołdzie powstańcom przetrzymywanym tam w latach 2019-2021. I można by wspólnie z wojskiem świętować z dwóch okazji.

A co do obchodów: na pewno spotkamy się 17 sierpnia prawdopodobnie o 12 pod pomnikiem Powstańców Śląskich z grupą rekonstrukcyjną i orkiestrą wojskową. Mamy też swoją ofertę, o której już mówiłem oraz gotową wystawę o historii powstań, o czym jeszcze nie wspomniałem tym możemy włączyć się w organizację obchodów. Mamy także doświadczenie w organizowaniu konkursów wiedzy powstańczej dla uczniów. Dobrze byłoby, gdyby przez cały jubileuszowy rok wiele się działo, żeby maksymalnie wykorzystać ten czas na przypomnienie o powstaniach. Czy tak się stanie, zależy od tych, którzy organizują obchody na różnych szczeblach. Ja osobiście noszę się z zamiarem spisania wspomnień mojej cioci, córki powstańca, póki jest z nami i cieszy się znakomitą, jak na jej wiek, pamięcią.

- Dziękuję za rozmowę.





CENTRUM NAWIGACJI
.katowice.pl

GARMIN | WYSPECJALIZOWANY PARTNER

FĒNIX® 5 PLUS

Multisportowe zegarki GPS

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ



ul. Krakowska 208, 40-393 KATOWICE • e-mail: sklep@CENTRUMNAWIGACJI.katowice.pl • tel. 506-000-595, 506-000-905

F-PRESS

sp. z o.o.

oferuje usługi

reklama w gazetach

BEZPŁATNA **NASZE**
MYŚŁOWICE

GAZETA BEZPŁATNA
NASZE
Jastrzębie

Mikołów Łaziska Górne Orzesze Ornontowice Wry

BEZPŁATNA **NASZA**
GAZETA

ngs24.pl

Nasza Gazeta Świętochłowice GAZETA BEZPŁATNA

- reklama na portalach internetowych:
 - ➔ ngs24.pl,
 - ➔ nasza gazeta.info,
 - ➔ naszejastrzebie.pl
- druk i projektowanie plakatów, ulotek, gazet reklamowych, banerów, folderów
- prowadzenie kampanii reklamowych na facebooku, w internecie, tworzenie i rozsyłanie newsletterów,
- przygotowanie strategii reklamowej.
- doradztwo PR

KONTAKT: Tel. 509 797 881, 32 209 18 18, mail: redakcja@naszagazeta.info

REKLAMA: SEBASTIAN SROŚLAK, tel. 790 887 729, mail: reklama@naszagazeta.info | MARIOLA SZOŁTYS, tel. 606 221 496, mail: reklama1@naszagazeta.info

Dowiedz się więcej 600 011 738 | www.das.pl

UBEZPIECZENIE OCHRONY PRAWNEJ



w transporcie krajowym i międzynarodowym



pojazdu prywatnego



floty pojazdów



kierowcy



firmy i wolnego zawodu



w życiu prywatnym



pracodawcy



rodziny



PRAWO
PO TWOJEJ STRONIE

ZNÓW BĘDZIEMY dumni z Mysłowic!

Rozmowa z **DARIUSZEM WÓJTOWICZEM**, prezydentem Mysłowic



Prezydent Dariusz Wójtowicz podpisał umowę dzięki której trzy pierwsze działki na terenach byłej kopalni Mysłowice trafiły w ręce miasta.

- **Zadaje sobie Pan czasami pytanie „po co mi to było”?**

- Odpowiedzialny samorządowiec nie stawia takich pytań. Po władzę nie idzie się po to, aby biadolić i użalać nad sobą, lecz by działać. Ubiegłoroczne wybory były ostatnim momentem, aby uratować Mysłowice przed katastrofą.

- **Nie przesadzam Pan z tą katastroficzną wizją miasta?**

- Nie przesadzam, a nawet staram się być oszczędny w słowach, choć uważam, że mieszkańcom należy się prawda o mieście. Pierwsze miesiące prezydentury wpływają mi głównie na gaszeniu pożarów i rozbijaniu min.

- **Jako wieloletni rady nie znał prawdy o stanie miasta?**

- Radni wiedzą sporo, ale nie są w stanie ogarnąć wszystkiego, bo nie mają dostępu do wszystkich dokumentów i informacji, którymi dysponuje prezydent. Totalnym zaskoczeniem była dla mnie prawie 23. milionowa dziura w budżecie. Okazało się, że mój poprzednik planował inwestycje, ale przeznaczone na nie kwoty przenosił potem na wydatki bieżące. Dla miasta wielkości Mysłowic to duże pieniądze, które mają swój konkretny przelicznik w niezrealizowanych budowlach, remontach, modernizacjach.

- **Miastu potrzebne są pieniądze. Skąd je wziąć?**

- Z oszczędności i ożywienia gospodarczego. Nie ma innego wyjścia i przynaj-

miej na początku tej kadencji musimy zacisnąć pasa. Zrezygnujemy z wynajmowania prywatnych budynków, gdzie pracuje część urzędników. Postaramy się zmieścić ich w gmachu urzędu miasta. To da nam 600 tys. zł oszczędności rocznie. Zoptymalizujemy zatrudnienie, zarówno w magistracie jak i podległych jednostkach, w tym także w oświacie. Będą odchodzić ci, którzy

wice są doskonale skomunikowane. Szybko można dojechać stąd do autostrady A4 czy trasy S1, są też tory kolejowe. Grunt jest uzbrojony, z parkingami, wyposażony w światłowodowy, a nawet nastawnie kolejowe. Na Górnym Śląsku trudno o bardziej atrakcyjny teren. Nie wiem, jakim cudem tego nie dostrzegł mój poprzednik, ale zostawmy przeszłość. Musimy teraz dojść do po-

Tereny po kopalni Mysłowice staną się lewarem, który podniesie nasze miasto z gospodarczych kolan.

mają uprawnienia emerytalne, umowy czasowe lub umowy zlecenia oraz osoby, które nie radzą sobie z obowiązkami i nowym stylem pracy. Myślę, że na racjonalizacji zatrudnienia możemy zaoszczędzić nawet 11 mln zł rocznie.

- **Pomówmy teraz o ożywieniu gospodarczym, którego symbolem mogłyby stać się tereny po kopalni Mysłowice.**

- Dobrze, że padło słowo „mogłyby”, bo w sprawie potencjału pokopalnianych terenów my nawet nie odrabiamy zaległości, ale musimy zacząć wszystko od nowa. Na szczęście sytuacja startowa nie jest zła. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać o atrakcyjności 50-hektarów, które znajdują się w środku miasta, leżącego w centrum śląskiej aglomeracji. Tereny po kopalni Mysłow-

rozumienia z ministrem skarbu, aby przejąć te tereny i ruszyć z inwestycjami. Trzeba to zrobić tak, aby nie obciążyć pustej kasy miasta. Planujemy sięgnąć po środki unijne przeznaczone na rekultywację poprzemysłowych terenów. Inwestorzy stworzą nowe miejsca pracy. Jednym słowem, tereny po kopalni Mysłowice staną się lewarem, który podniesie nasze miasto z gospodarczych kolan. Pierwszy krok już zrobiliśmy. 10 kwietnia podpisałem porozumienie w sprawie przejęcia trzech pierwszych działek po byłej kopalni KWK „Mysłowice”. Powstanie tam miejsce pamięci o I Powstaniu Śląskim. Teraz, moje służby wraz ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń pracują nad przejęciem pozostałych terenów. Znowu będziemy dumni z Mysłowic!

Rozmawiał: Jerzy Filar

Poznać Pana po tym, jak kończy

► **„Pan Pikto” to firma znana z dobrych relacji z Platformą Obywatelską i środowiskiem byłego prezydenta Edwarda Lasoka. Teraz zanosi się na smutny koniec jej szerokiej współpracy z Urzędem Miasta. Z umowy na wynajem pomieszczeń w budynku Magistratu na działalność gastronomiczną pozostały trudne do wyegzekwowania długi. Wątpliwości budzi również umowa na obsługę PR Urzędu Miasta, którą realizował Pan Pikto.**

Obydwie umowy są teraz wnikliwie analizowane i na końcowe wnioski przyjdzie jeszcze czas, ale nieuregulowane zobowiązania za wynajem pomieszczeń pod Urzędem Miasta są faktem, i dopóki Pan Pikto długów nie spłaci, nic się w tej kwestii nie zmieni. A na to, póki co, się nie zanosi. Zła pasja lokalu rozpoczęła się w 2014 roku, kiedy ówczesne władze miasta pozbyły się restauracji Pod Ratuszem, która funkcjonowała pod tym adresem przez wiele lat. Ówczesny właściciel płacił urzędowi 4239 zł netto miesięcznie czynszu i podatki od nieruchomości. Po zamknięciu Ratuszowej pomieszczenia stały puste przez rok, zanim znalazł się kolejny najemca. Nowa restauracja za 366 metrów kwadratowych powierzchni płaciła już tylko 2931 zł netto miesięcznie.

W 2016 roku na Powstańców 1 nastąpił Pan Pikto. Jego Biała Gruba dostała stawkę czynszu, o której właściciel Ratuszowej mógł tylko pomarzyć: 1440 zł netto miesięcznie, czyli 1/3 tego, co wpływało do kasy miasta w 2014 roku.

Do chwili podpisania umowy na obsługę PR urzędu Pan Pikto płacił czynsz przelewem. Od stycznia 2018 roku urząd potrącał należny czynsz co miesiąc z faktury za działania PR (każda opieka na 10 000 złotych) i płatności nadal szły. Mechanizm zaciął się w grudniu, kiedy doszło do zajęcia wierzytelności na kontach Pana Pikto. Czynszu za styczeń nie można już było potrącić z faktury



wystawionej w grudniu przez restauratora i PR-owca, bo cała należność została zajęta przez innego wierzyciela. Czynsz za luty i marzec również nie wpłynął.

28 marca dług Pana Pikto wobec urzędu wynosił prawie 8 tys. zł nie licząc innych zobowiązań, które dodatkowo jeszcze wzrosną, bo

firma nie przekazała 1 kwietnia urzędowi kluczy do pomieszczeń zgodnie z warunkami wypowiedzenia umowy, tylko przedłużyła termin o miesiąc. Będą więc doliczone kolejne kwoty z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu - 120% miesięcznej stawki czynszu.

Nie wiadomo, po co Panu Pikto pomieszczenia po Białej Grubie, bo nic się w niej nie dzieje od dawna, wiadomo za to, że każdy dzień zwłoki utrudnia urzędowi rozpoczęcie przygotowań do urzędzenia w nich biura dla urzędników, którzy muszą w tym roku opuścić wynajmowane pomieszczenia przy Pla-

cu Wolności 4, żeby kosztowna dla miejskiej kasy umowa wynajmu budynku nie została automatycznie przedłużona na kolejny rok. Zobowiązania Pana Pikto rosną, a telefoniczne prośby i oficjalne wezwania do zapłaty nie przynoszą rezultatu.

Urzędnikom nie pozostaje nic innego, niż skierowanie sprawy na drogę sądową.

Jak powiedział klasyk, mężczyźni poznaje się po tym, jak kończy. Styl, w jakim Pan Pikto rozstaje się z myśłowickim magistratem, który traktował go po królewsku w stosunku do innych restauratorów, szkodzi mu jako przedsiębiorcy i PR-owcowi. Z ważnego i wpływowego w Mysłowicach biznesmena stał się zwykłym dłużnikiem, który nie reguluje swoich zobowiązań. (fil)



Krajobraz ja

Od lat krążyły informacje, że coraz gorzej dzieje się z...
Cała prawda wyszła na jaw dopiero po wyborach. Nikt, w

Kultura się sypie - stan techniczny placówek MOK

Filia Morgi ul. Wybickiego 80

Brak właściwej wentylacji kotłowni oraz popękane tynki na kominie i nieszczelności w piwnicy mogą powodować wydostawanie się czadu, co stanowi zagrożenie zdrowia i życia ludzi. Obecnie w placówce funkcjonuje ogrzewanie elektryczne, które jest niewystarczające w okresie większych spadków temperatur. Zwiększenie mocy grzewczej spowoduje przeciążenie starej instalacji elektrycznej.

Filia Krasowy ul. PCK 209 B

Pomieszczenia wynajmowane w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4.

Wadliwa instalacja C.O. w szkole powoduje znaczny ubytek ciepła i niedogrzenie pomieszczeń. Zimą temperatura spada do 15°C. Konieczne jest dogrzewanie elektryczne, które obciąża instalację i powoduje notoryczne „wybijanie” bezpieczników i ograniczenie możliwości korzystania z innych urządzeń np. komputera.

Dodatkowo istnieje problem zalewania pomieszczeń przez źle wykonaną dylatację budynku.

Filia Brzezinka ul. Laryska 5

Trzeba zabezpieczyć szklany dach nad kinooperatornią, która wymaga remontu.

MOK ul. Grunwaldzka 7

Należy, m.in. wyremontować instalację hydrantową, wymienić tynki w piwnicach, rynny, część okien,

drzwi i parapetów, naprawić dachu, wyczyścić instalację wentylacyjną.

Filia Janów ul. Janowska 2

Działalność placówki została zawieszona ze względu na stan techniczny budynku i awarię centralnego ogrzewania.

Filia Brzęczkowice ul. Kawy 12

Niedrożna jest instalacja kanalizacyjna, a pomieszczenia są notorycznie zalewane przez fekalia.

MOSiR ul. Bończyka



MOSiR ul. Gwarków



Sport w



MOSiR ul. Powstańców



MOSiR ul. Promenada

Jak po bitwie

o miejskim majątku i kondycją spółek komunalnych. W najczarniejszych snach nie przypuszczał, że jest tak źle.

Jak można zarzącać spółkę wodociągową?

Na pytanie zawarte w tytule, każdy rozsądny menedżer albo samorządowiec odpowie, że nie da się zarzącać spółki wodociągowej. No bo jak - tak na logikę - można zbankrutować na sprzedaży takiego towaru, jak woda. Okazuje się, że w Mysłowicach wszystko było możliwe. Podczas kampanii wyborczej nieoficjalnie mówiło się, że MPWiK jest przedmiotem zakulisowych targów między Platformą Obywatelską a Edwardem Lasokiem. W zamian za wycofanie się byłego prezydenta z gry, PO miała pomóc w sprzedaży wodnej spółki Górnośląskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów.

5, 237 mln zł
wynosiła strata MPWiK na koniec 2018 roku

21 mln zł
wyniosła w latach 2014 - 2018 strata z powodu utrzymywania przez spółkę zaniżonych taryf za wodę i ścieki

Było to możliwe, bo GPW jest spółką podległą Urzędowi Marszałkowskiemu, a województwem rządziła wtedy PO. Wojciech Król, kandydat tej partii na prezydenta Mysłowic, wszedłby do miasta bez balastu, a Lasok dostałby gratulacje za „sprzedaż” zadłużonej spółki. Z politycznego dealu nic jednak nie wyszło. MPWiK jest dalej

na garnuszku miasta i stanowi dla nowych władz jeden z większych problemów.

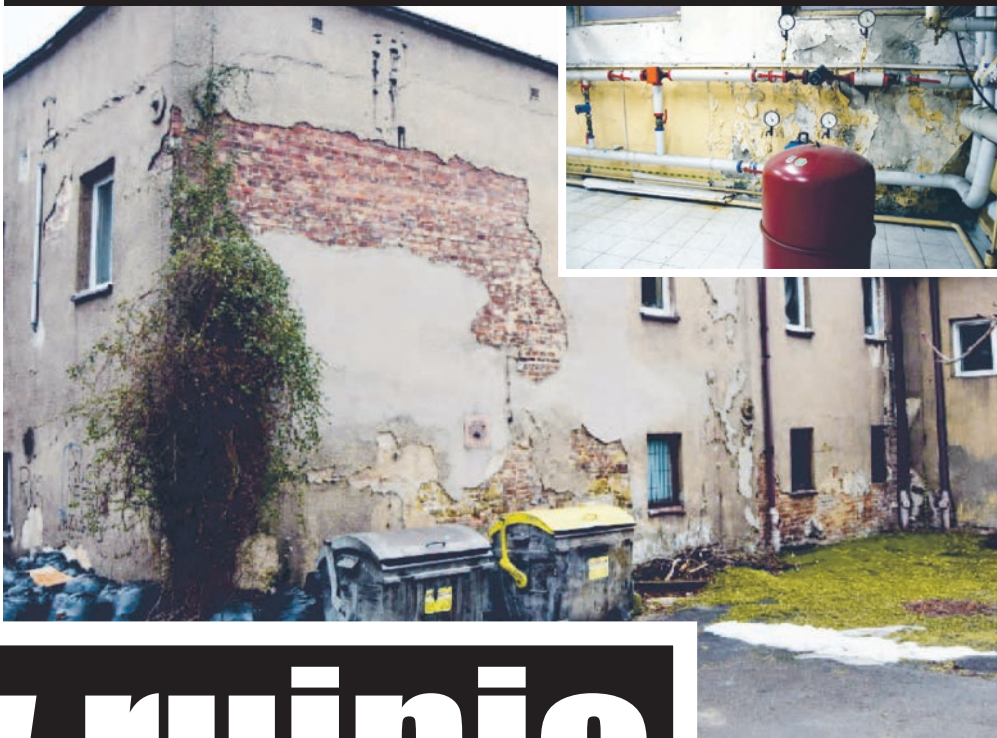
MPWiK zwiększyła zakres i wartość budowy kanalizacji z 24 mln euro do 44 mln euro. Tym samym dofinansowanie unijne do tej inwestycji wyniosło **zaledwie 34,86 proc.** To jeden z najniższych wskaźników w naszym regionie.

Opinia biegłych po kontroli w MPWiK

1. Brak spójnej polityki finansowo-ekonomicznej
2. Sprzeczne koncepcje rozwoju działalności Spółki
3. Brak kontrolingu najważniejszych procesów zarządczych
4. Nieracjonalna polityka zakupowa w zakresie środków technicznych i usług zewnętrznych
5. Przerost zatrudnienia
6. Niska efektywność windykacji należności Spółki



MOSiR ul. Jasińskiego



w ruinie

MOSiR ul. Piastów Śląskich



MOSiR ul. Stadionowa



MOSiR ul. Sportowa



Nie przegap!

25 kwietnia, godz. 18.00
MOK Grunwaldzka
Miasto tworzą ludzie



Cykl spotkań z wyjątkowymi myśłowiczankami, zatytułowany „Miasto tworzą ludzie”. Refleksja nad wyglądem i zmianami w naszym mieście bywa różna. Bez względu jednak na te oceny, mieszkańcy Mysłowic mają się czym pochwalić i z czego być dumni. To ludzie, myśłowiczanie, którzy osiągają sukcesy w różnych dziedzinach, od sztuki, przez biznes po sport. Choć słowo sukces ma różne definicje i oblicza, w przypadku zapraszanych w ramach cyklu gości zawsze wiąże się on z pasją, konsekwencją w realizowaniu swoich celów, ciężką pracą i lokalnym zaangażowaniem. Formuła spotkań jest otwarta. Sami mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły dotyczące tego, z kim chcieliby się spotkać i porozmawiać.

27 kwietnia, godz. 19.00
MOK Grunwaldzka
Koncert poezji śpiewanej
Paweł „ALDARON” Czekalski

Paweł „Aldaron” Czekalski - gitarzysta, wokalista, autor piosenek, bard. Śpiewa piosenki opisujące życie we współczesnym świecie, o relacjach i zależnościach świata natury i cywilizacji, o radościach, wyborach, smutkach, poszukiwaniu duchowości współczesnego człowieka. Ma na swoim koncie trzy płyty, każda jest w nieco odmiennym stylu i instrumentarium. Jego teksty można określić mianem piosenek z dawką poezji, pełne gier słownych, czasem przemieszane ze stylistyką hip-hopową - są wykonywane z towarzyszeniem gitary i harmonijki ustnej.

28 kwietnia, godz. 19.30
MOK Brzezinka

Teatralna niedziela: Mleczarnia

Cykl spotkań z teatrem i niezwykle dawką humoru w wykonaniu najlepszych aktorów śląskich teatrów. Gwarancja wieczoru spędzonego w wyśmienitym nastroju.

Przebojowa, osnuta na autentycznych wspomnieniach, tragicomedia Jacka Rykały reżyserowana przez autora, w przestrzeni Siedziby Teatru Bez Sceny nabiera nowych znaczeń.

Pisany dosadnym językiem zapis spotkania w izbie wytrzeźwień dwóch mężczyzn - dawnych przyjaciół - nieodparcie śmieszy, a jednocześnie stwarza okazję do refleksji o przemijaniu i sensie życia. Andrzejka (Andrzej Dopierała) i Mareczka (Wiesław Sławik) łączy nie tylko skłonność do alkoholu, ale także wspólnie przeżyta młodość, a przede wszystkim kobieta, którą obaj kochali, wspólna wielka miłość ich życia.

W nocnej rozmowie, prowadzonej po 30 latach, ożywają nieistniejące już miejsca, wracają anegdoty i historie. Inteligentny i dowcipny tekst daje aktorom okazję do stworzenia wyrazistych i niezapomnianych kreacji.

12 maja, godz. 18.00
MOK Grunwaldzka

Wyjątkowy wieczór, przepiękny węgierskim folklorem, popisowym tańcem i śpiewem!

Podczas spektaklu usłyszycie i będzie można zobaczyć wszystkie czardasze, jakie zostały napisane w historii muzyki operetkowej i instrumentalnej. Nie zabraknie przesławnych utworów Montiego, Tańców Węgierskich Brahmsa, fragmentów z operetek: „Zemsta nietoperza”, „Baron Cygański”, „Księżniczka Czardasza”, „Cygańska miłość”, „Hrabina Marica”, czy „Perła z Tokaju”!

Organizator: Scena Kamienica. Koncepcja programowa: Maciej Michalkowski. Scenografia: Damian Domalewski.

Renesans kinoteatru Znicz

► **Już niebawem w MOK w Brzezince rozpoczną się kolejne prace remontowe, zmierzające do powstania Kultowego Kinoteatru Znicz. Tymczasem Mysłowicki Ośrodek Kultury już teraz może pochwalić się tym, że to miejsce jest lubiane przez mieszkańców. Miejsce, które kiedyś żyło historią, dziś tętni życiem.**

Znakomita frekwencja na spektaklu Diabelski Młyn i nie tylko

Na spektaklu Teatru Bez Sceny „Diabelski Młyn” gościliśmy liczną zgromadzoną publiczność. Przewrotna, zabawna, ale też zaskakująca historia wywarła na widzach ogromne wrażenie, czego dowodziły aż trzykrotne oklaski dla aktorów. Ich wzruszenie i uśmiechy publiczności pokazały, że był to naprawdę wyjątkowy wieczór. Cieszymy się, że cykl Teatralna niedziela tak dobrze się przyjęła i tym samym możemy gościć widzów w każdą ostatnią niedzielę miesiąca.



Fot. MOK oraz Krzysztof Banot

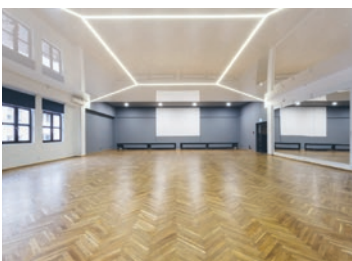
- *To niesamowite, ale MOK Brzezinka przechodzi ostatnio renesans. Drugi raz z rzędu mamy problem - mówię to z uśmiechem na twarzy - z nadmiarem chętnych do obejrzenia spektaklu. To oczywiście ogromne szczęście dla naszej placówki - komentuje dyrektor Mysłowickiego Ośrodka Kultury, Michał Skiba. - *Propozycja, która funkcjonuje od początku roku, czyli comiesięczne spotkania z profesjonalnym teatrem, cieszy się ogromnym zainteresowaniem i oby tak było stale. W ostatnie niedziele miesiąca sala widowiskowa MOK przy ul. Laryskiej 5 wypełniona jest po brzegi.**

- *Dziękuję za życzliwe przyjęcie naszej pracy! Przyjeżdżamy do Państwa zawsze z wielką radością! Zapraszam za miesiąc na MLECZARNIĘ prof. Jacka Rykały. Dla dorosłych! - mówi właściciel i reży-*

ser Teatru Bez Sceny, Andrzej Dopierała. - *Dziękujemy wszystkim widzom! Cudowna energia!*

„Genialny spektakl”, „Super sztuka”, „Nie umiemy się doczekać Mleczarni” czy „Brawo MOK! Gratulacje dla dyrektora i całego zespołu” - to zaledwie kilka z miłych komentarzy, które znalazły się pod zdjęciami z wydarzenia, umieszczonymi na portalu społecznościowym Facebook.

- *Już nie tylko myśłowiczanie wiedzą o tym, aby ostatnią niedzielę miesiąca spędzić w MOK-u, gdyż odwiedzają nas ludzie także z Rudy Śląskiej, Mikołowa czy Olkusza, co nas bardzo, bardzo cieszy - dodaje Skiba. - Zachęcamy jednocześnie, aby nabywać bilety wcześniej, ponieważ z żalem, mimo dostawionej maksymalnej ilości krzeseł, musieliśmy dzisiaj odmawiać wejścia.*



WYNAJEM POMIESZCZEŃ

NIESZABLONOWE PRZESTRZENIE NA STANDARDOWE I NIESTANDARDOWE WYDARZENIA



Spotkanie? Prezentacja? Konferencja? Prelekcja? Przedstawienie?
 A może przyjęcie okolicznościowe? Odpowiemy na każdą potrzebę!

MOK to także:

- wynajem wielofunkcyjnych pomieszczeń dopasowanych do preferencji i działalności wynajmującego,
- indywidualne podejście do klienta,
- miłe przebrnięcie przez niezbędne formalności.

W ramach standardowego wynajmu oferujemy przygotowanie ustawienia stołów i krzeseł zgodnie z preferencjami oraz możliwość bezpłatnego wypożyczenia flipchartu, rzutnika oraz ekranu.



Kontakt: +48 603798556, jfrysztacka@m-ok.pl

Mleczarnia

Jacek Rykała

spektakl

Teatr Bez Sceny
 Andrzeja Dopierały



Niedziela
 Teatralna



28
 kwietnia

2019 / godz. 19.30

BRZEZINKA
 LARYSKA 5

bilet: 20 zł

dostępne w kasie MOK przed spektaklem i na kupbilek.pl

Remont budynku przy ul. Reja 18a z wykorzystaniem środków unijnych

► Pod koniec marca został zakończony drugi w historii Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej remont gminnego budynku współfinansowany ze środków unijnych. Pierwsza inwestycja, zakończona w ubiegłym roku, dotyczyła budynku użyteczności publicznej, mieszczącego się przy ul. Mikołowskiej 4a w Mysłowicach. Teraz „nowe życie” zyskał budynek wielorodzinny przy ul. Mikołaja Reja 18a w Mysłowicach - Brzezince.



Ekologicznie, estetycznie i ekonomicznie



Prowadzone od października 2018 roku roboty budowlane obejmowały szeroko rozumianą kompleksową termomodernizację obiektu, na którą składa się, w głównej mierze docieplenie ścian zewnętrznych styropianem, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz docieplenie dachu. Wszystkie te prace związane były z poprawą efektywności energetycznej budynku, co powinno w znacznym stopniu wpłynąć na redukcję strat energii oraz zmniejszenie emisji dwutlenku węgla oraz innych szkodliwych substancji do środowiska. Zadania realizowane były na podstawie wyniku audy-

tu energetycznego, przeprowadzonego przed przystąpieniem do remontu.

Dodatkowym celem inwestycji była poprawa bezpieczeństwa, estetyki, ergonomii obiektu i komfortu jego użytkowania przez lokatorów, pracowników - mieszczących się na parterze - przychodni zdrowia oraz jej pacjentów. W związku z tym wymieniono obróbki blacharskie, rury spustowe i poszycie dachowe, przebudowano fasadę w klatkach schodowych, zmodernizowano wejścia do klatek schodowych, wyremontowano kominy ponad dachem oraz wykonano instalację odgromową i opaskę z kostki brukowej okalającą nieruchomość.

Calkowita wartość projektu: „Ograniczenia niskiej emisji poprzez poprawę efektywności energetycznej i zastosowanie odnawialnych źródeł energii w budynkach mieszkalnych - etap I” wyniosła 850 tys. zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 - Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych wyniosło ok. 85%. Pozostałe ok. 15% wartości sfinansowała Gmina Miasto Mysłowice, przekazując dotację celową na konto Miejskiego Zarządu Gospodarki Ko-

munalnej w Mysłowicach - jednostki bezpośrednio odpowiedzialnej za realizację inwestycji.

- *Przeprowadzony remont jest dużym - nazwijmy to krokiem - w dobrym, dla miasta, kierunku. Inwestycja przyniosła bowiem wiele korzyści, przede wszystkim w aspekcie środowiskowym, ale i społecznym, a także ekonomicznym. Pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych jest bardzo ważne dla Zakładu, który od lat ma problemy z pozyskiwaniem dotacji. Jednocześnie jest dowodem na to, że można oszczędzać z korzyścią dla mieszkaniowego zasobu gminy* - mówi Andrzej Cegiełka, dyrektor MZGK

w Mysłowicach. Ratunkiem i jedyną nadzieją dla Mysłowic jest długofalowe prowadzenie tego rodzaju działań. - *Stawiając kolejne kroki do przodu, aktualnie staramy się o pozyskanie kolejnych pieniędzy z zewnątrz - z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach - na Kompleksową likwidację niskiej emisji na terenie województwa śląskiego w ramach Wspierania efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim. Jeśli wszystko się powiedzie to w latach 2020 - 2021 zmodernizujemy i ucieplimy ok. 20 gminnych nieruchomości* - dodaje Andrzej Cegiełka.



Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej
w Mysłowicach
ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na najem lokali użytkowych.

Przetarg odbędzie się 16.05.2019 r. o godz. 10:00
w siedzibie MZGK
przy ul. Partyzantów 21 w Mysłowicach



Lista lokali do wynajęcia, w trybie przetargowym
i bezprzetargowym, dostępna jest na tablicach informacyjnych
oraz na stronach internetowych MZGK
i Urzędu Miasta Mysłowice.

 (32) 317 43 17 / 698 243 296



Ciepłych, pełnych nadziei
świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
a także wielu radosnych chwil
w rodzinnym gronie
życzy



Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej



**Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
spółka z o.o.**

ul. Fabryczna 10, 41-404 Mysłowice
www.mpwikmyslowice.pl

Biuro Obsługi Klienta

poniedziałek od 7:00 do 17:00
od wtorku do piątku od 7:00 do 16:00
tel. (32) 223-59-39

Kasa

od godziny 7:00 do 11:00

Dyspozytornia

(zgłaszanie awarii)
tel. (32) 223-59-42

WYKONYWANIE USŁUG KOMERCYJNYCH NA ZLECENIE

- ✓ montaż i demontaż wodomierzy na życzenie odbiorców
- ✓ wymiana wodomierza i/lub zaworu głównego uszkodzonego przez odbiorcę wody
- ✓ wymiana wodomierza i/lub zaworu głównego skradzionego
- ✓ nadzór branżowy nad robotami budowlanymi wykonywanymi przez osoby trzecie w pobliżu urządzeń wod.-kan.
- ✓ odbiory techniczne na zlecenie prywatnych odbiorców
- ✓ wypompowywanie wody/ścieków z zalanych obiektów na zlecenie zewnętrzne
- ✓ wynajem stojaka hydrantowego z wodomierzem
- ✓ instalacja telewizyjna kanalizacji
- ✓ przeprowadzanie wywiadów branżowych na zlecenie odbiorców
- ✓ dostawa wody na zlecenie odbiorców z pominięciem sieci wodociągowej
- ✓ wykrywanie i lokalizacja awarii na zlecenie odbiorcy
- ✓ odbiór techniczny prywatnej sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej
- ✓ kontrole techniczne wodomierzy
- ✓ wywóz nieczystości płynnych samochodem asenizacyjnym
- ✓ kontrole sprawności hydrantów
- ✓ usługi budowlano-montażowe w zakresie budowy i przebudowy przyłączy, budowa sieci wod-kan
- ✓ projektowanie sieci infrastruktury podziemnej i przyłączy w zakresie wod-kan

**CAŁODOBOWE
pogotowie wod-kan
tel. 994**

**MPWiK
POSIADA DO SPRZEDAŻY**

**DZIAŁKI KOMERCYJNE
NA TERENIE MYŚLOWIC**

■ **ul. OBRZEŻNA PÓŁNOCNA**

o łącznej powierzchni 91 344 m²

■ **ul. BOŃCZYKA**

o łącznej powierzchni 98 309 m²

BAZĘ MAGAZYNOWĄ

■ **ul. OŚWIĘCIMSKA 52**

o powierzchni 6 084 m²

wraz z zabudowaniami

o powierzchni 1113 m²

WYKAZ SPRZĘTÓW I POJAZDÓW / PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA

lp.	marka numer rejestracyjny	model ciężarowy / osobowy	rok produkcji	przebieg km / mth	rodzaj silnika kW / pojemność	rodzaj paliwa	ładowność	dane charakterystyczne : waga / wydajność / max ciśnienie	wartość brutto środków transportowych (ocena techniczna)
1	FIAT PANDA SM 46061	Ciężarowy	2006	135 390 km	Silnik benzynowy 44 kW / 1242 cm ³	ET	505 kg / 2 os	875 kg	4 250,00 zł
3	CITROEN BERLINGO SM 39323	Osobowy	2008	174 420 km	Silnik benzynowy 66 kW / 1587 cm ³	ET	5 os	1397 kg	do wykonania oceny technicznej
2	FORD TRANSIT SM 65263	Ciężarowy	2010	315 700 km	Silnik diesel 85 kW / 2198 cm ³	ON	1172 kg / 3 os	1828 kg	do wykonania oceny technicznej
4	RECYKLER MADRO 3000 SK 915JN (sprzęt w leasingu)	przyczepa ciężarowa WIOLA W4	2016	silnik > 92,3 mth palnik > 31,3 mth	Silnik diesel 7,4 kW / 3000 obr	ON	1100 kg	1795 kg / 2000 kg/h	leasing
5	Agregat Prądotwórczy GI 93 SM 56371	przyczepa ciężarowa WIOLA W2	2011	4,9 mth	Silnik diesel 85 kW / 1500 obr	ON	-	1148 kg / 133,9 A	55 350,00 zł
6	WALEC BOMAG BW 138 AD	sprzęt dwubębnowy	2005	2841 mth	Silnik diesel 34 kW / 2300 cm ³	ON	-	4189 kg	85 500,00 zł
7	SPRĘŻARKA INGERSOLL	RAND 7/26E	2008	02134 mth	Silnik diesel 21,3 kW / 2800 obr	ON	-	745 kg	15 750,00 zł



Śląskie Tapnięcie 2!

► **Podopieczny Kamila Jenela, Damian Pająk (2-0-1) dopisał drugie zawodowe zwycięstwo w rekordzie. Ślązak wykorzystał doskonałą pracę pięściarską i przegląd sytuacji w ringu, by poradzić sobie z doświadczonym Serheiem Kravchenką (10-3).**



WOJOWNICY NA BOŃCZYKU



Ukrainiec wykorzystywał doskonałą pracę w kłinczu i kolana z doskoku, co było spowodowane również brakiem kontr w wykonaniu podopiecznego „Lidera”.

Ostatecznie lepiej przygotowany Pająk wykorzystał brak kondycji Kravchenki, który był tłem dla błyskotliwego Polaka. Ostatecznie sędziowie jednogłośnie wskazali na fightera ze Śląska dając mu wygraną na punkty. Jeden sędzia punktował 30-28, dwaj pozostali 30-27 uznając Pająka zwycięzcą.

► **Rozpoczynamy Deichmann Ministrzostwa**

Czas na grę!

Już 28 kwietnia rozpoczną się rozgrywki dla dziewcząt i chłopców w piłce nożnej - Deichmann Ministrzostwa 2019. W tym roku w myśłowickich eliminacjach wystąpi 50 drużyn w trzech kategoriach wiekowych U7 (2012 i młodsi) U9 (2010 i 2011) oraz U11 (2008 i 2009). Na obiekty MOSiR-u na Promenadzie zjadą zespoły z Chrzanowa, Gliwic, Katowic, Imielina, Mikołowa, Rudy Śląskiej, Sosnowca, Zabrze oraz gospodarze - drużyny z Myśłowic reprezentujące Kluby: MKS Myśłowic

ce oraz Unię Kosztowy. W rozgrywkach drużyny występują jako reprezentacje krajów, które sobie wcześniej wybrały. Dzięki temu zarówno na murawie, jak i na trybunach jest barwnie oraz kolorowo. Zespoły będą walczyć przez siedem niedziel aż do finałów miejskich, które zostaną rozegrane 9 czerwca. Zwycięscy myśłowickich finałów w kategoriach: U9 i U11 pojadą 21 czerwca do Wałbrzycha na finał ogólnopolski, gdzie będą walczyły z najlepszymi drużynami w kraju, a nagrodą dla najlepszej drużyny jest wyjazd na mecz ligi mistrzów.

Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia wszystkim młodym pasjonatom piłki nożnej!



Piłkę kopią

Kwiecień w sporcie szkolnym stoi pod znakiem piłki nożnej. Jako pierwsze swoje rozgrywki zainicjowały dziewczęta szkół podstawowych „grupa młodsza” - roczniki 2006 i młodsze. 3 kwietnia na obiekcie LKS Unii Kosztowy bezapelacyjnie najlepsze okazały się zawodniczki Szkoły Podstawowej nr 13 z Brzęczkowic, które wykazały się doskonałym instynktem strzeleckim oraz bardzo dobrą grą w defensywie. Jako, że do turnieju finałowego zgłosiły się tylko 3 drużyny, zawody zostały rozegrane systemem „każdy z każdym”. Obok prezentujemy wyniki:

1 spotkanie

SP nr 13 - SP nr 17 5:2 (3:0)

2 spotkanie

SP Sportowa - SP nr 17 2:7 (0:3)

3 spotkanie

SP Sportowa - SP nr 13 0:11 (0:6)

1 miejsce - Szkoła Podstawowa nr 13 z Oddziałami Integracyjnymi im. Henryka Sienkiewicza

2 miejsce - Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Myśłowicach (Szkoła Podstawowa nr 17 im. Jana Pawła II)

3 miejsce - Szkoła Podstawowa Sportowa im. Olimpijczyków Śląskich

Myśłowice biegają

313 uczestników pobięło w drugich, wiosennych, a szóstych w kolejności zawodach XVII Edycji Młodzieżowych Biegów Przełajowych o Puchar Dyrektora MOSiR Myśłowice. Na trasach obiektów MOSiR przy ulicy Promenada, rywalizowało 163 dziewcząt oraz 150 chłopców.

Była to już przedostatnia rywalizacja w pięciu kategoriach wiekowych. Najliczniejsze grupy wśród dziewcząt zgromadziły kategorie: III - rocznik 2008-2009, gdzie na 400 metrów wystartowało aż 55 uczestniczek i IV -

rocznik 2006-2007, tutaj na 800 metrów ścigało się 46 dziewcząt. Wśród chłopców największa liczba, bo 50 zawodników, pojawiło się na starcie biegu kategorii II (roczniki 2010-2011), na dystansie 300 metrów oraz w biegu na 400 metrów kategorii III - rocznik 2008-2009. Tu odnotowano 38 biegaczy.

Szczegółowe, indywidualne osiągnięcia każdego uczestnika, po sześciu zawodach - zawierają tabele każdej kategorii wiekowej, zamieszczone na stronie internetowej MOSiR: www.mosir.myslowice.pl w pliku: Aktualności - Młodzieżowe Biegi Przełajowe, w zakładce - Wyniki.

MOSiR, Wiesław Ziarko



Plan imprez sportowo-rekreacyjnych kwiecień 2019

24.04.2019r. 10:00

RYWALIZACJA SPORTOWA MYSŁOWICKICH SZKÓŁ

rok szkolny 2018/2019:

Finały miejskie dziewcząt szkół podstawowych grupy „starszej” - roczników 2005-2003 w piłce nożnej

Boisko LKS Unia Kosztowy Myśłowice, ul. Paderewskiego

25.04.2019r. 10:00

RYWALIZACJA SPORTOWA MYSŁOWICKICH SZKÓŁ ROK SZKOLNY 2018/2019:

Finały miejskie chłopców szkół podstawowych grupy „młodszej” - roczników 2006 i młodszych

w piłce nożnej

Boisko LKS Unia Kosztowy Myśłowice, ul. Paderewskiego

25.04.2019r. 19:10

BRAKS MYSŁOWICKA LIGA FUTSALU

Hala Sportowa MOSiR: Myśłowice, ul. Bończyka 32z

26.04.2019r. 10:00

RYWALIZACJA SPORTOWA MYSŁOWICKICH SZKÓŁ ROK SZKOLNY 2018/2019:

Finały miejskie chłopców szkół podstawowych grupy „starszej” - roczników 2005 - 2003

w piłce nożnej

Boisko LKS Unia Kosztowy Myśłowice, ul. Paderewskiego

26.04.2019r.

GALA SPORTU

Organizator:

UM Myśłowice. MOSiR, MOK

Hala Sportowa MOSiR:

Myśłowice, ul. Bończyka 32z

27.04.2019r. 11:00

UROCZYSTE PODSUMOWANIE XVII EDYCJI MŁODZIEŻOWYCH BIEGÓW PRZEŁAJOWYCH

- wręczenie pucharów, medali oraz nagród rzeczowych

Hala Sportowa MOSiR:

Myśłowice, ul. Bończyka 32z

28.04.2019r. 9:00

DEICHMANN MINISTRZOSTWA

Organizator:

Stowarzyszenie Kocham Sport,

MOSiR Myśłowice

Boisko MOSiR Myśłowice

Myśłowice, ul. Promenada

30.04.2019r. 10:00

RYWALIZACJA SPORTOWA MYSŁOWICKICH SZKÓŁ ROK SZKOLNY 2018/2019:

Finały miejskie chłopców szkół ponadpodstawowych w piłce nożnej

Boisko LKS Unia Kosztowy

Myśłowice, ul. Paderewskiego



Samochodowy zawrót głowy

► **JERZY PAJA**, nasz ekspert motoryzacyjny, był jedną z 600 tys. osób, które odwiedziły tegoroczny salon samochodowy w Genewie.



pojawiających się na rynku nowych samochodów. Te najlepiej widać na wszelkiego rodzaju targach i salonach motoryzacyjnych, więc w miarę możliwości staram się je odwiedzać. W tym roku mój wybór padł na „89. salon samochodowy w Genewie”. Pojechałem i... Zawiodłem się w zakresie tego, co jest otoczką motoryzacji, czyli wspomnianych nowych technologiach czy wyposażeniach warsztatów naprawczych, bo to było marginalną częścią targów, ale jeśli chodzi o „salon” i nowości, to tutaj był już pełen „samochodowy zawrót głowy”!



Było co oglądać. Na 110 tysięcy metrów kwadratowych, wystawiono ponad 900 aut, z czego ponad 150 to światowe lub europejskie nowości. Można było

chodzić godzinami i podziwiać cudowne motoryzacyjne od samochodów zabytkowych, przez te dostępne dla „Kowalskiego”, po auta futurystyczne, które nigdy na drogę nie wyjadą.

Generalnie oceniam, że samochodów użytkowych, które możemy często spotkać na drodze i są dla nas dostępne było około 50 procent. 10 procent, to auta zabytkowe, kolejne 10 procent - auta futurystyczne, a około 30 procent, to samochody, na które przeciętnego „zjadacza chleba” nie stać. By się stać ich posiadaczem, trzeba mieć naprawdę grubą portfel. Wyposażenie wszystkich prezentowanych samochodów posiadały to tzw. „full wypas” i praktycznie każda marka posiadała w swojej ofercie jeden samochód hybrydowy lub elektryczny. Jeśli nie produkowały, to koncepcyjny. Osobiście liczyłem, że odsetek prezentowanych „hybryd” i „elektryków” będzie większy, a było ich około 20 procent. A może do producentów dotarły już sygnały ekologów o czekających nas za kilkanaście lat problemach związanych z utylizacją akumulatorów?

W sumie swoje produkty prezentowały prawie wszystkie czołowe firmy samochodów na świecie, choć byłem zdziwiony, że nie

trafiłem na produkty takich marek jak Ford, Jaguar, Land Rover czy Volvo. Z drugiej strony, byli też wystawcy, których pojazdami nie interesował się prawie nikt. Te przyjechały na targi chyba na zasadzie olimpijskiej idei barona Pierre de Coubertina, że najważniejszy jest udział.

Zainteresowanie targami było ogromne i widać to było już od parkingów. W godzinach szczytu trudno było marzyć o swobodnym poruszaniu się po terenie wystawowym. Dostęp do samochodów ekskluzywnych był ograniczony. Trzeba było czekać na stewarda, w którego towarzystwie można było podejść do auta. Do samochodów futurystycznych dostępu praktycznie nie było, natomiast samochody użytkowe oglądać można było do woli i bez problemu. Jak podają organizatorzy, tegoroczny salon w Genewie przez dziesięć dni (od 7 do 17 marca) odwiedziło ponad 600 tysięcy osób.

Reasumując! Jedno jest pewne: idąc do salonu i kupując najnowszy model wybranej marki, można być w pełni przekonany, że za kilka miesięcy, przebojem rynku już nie będzie. W kolejce stoją już kolejne wersje gotowe do wprowadzenia do handlu!

Z Genewy - Jerzy Paja



Twoje zdrowie w Twoich rękach

Chcesz się dowiedzieć:

- ➔ Co jest przyczyną powstawania chorób?
- ➔ Jak bezpiecznie pozbyć się nadwagi?
- ➔ Dlaczego powinniśmy oczyścić organizm z toksyn?
- ➔ Jak dbać o zdrowie i równowagę organizmu u najmłodszych?
- ➔ Jak dbać o nasze jelita?



Zadzwoń teraz i umów się na

BEZPŁATNE

indywidualne spotkanie z naszym konsultantem

787 493 882

WYKONAMY POMIARY I ANALIZY SKŁADU MASY CIAŁA



Misterium



► **Święta Wielkanocne dla wielu z nas kojarzą się głównie z prezentami, rodzinną imprezą i polewaniem wodą. Takie mamy czasy, że uciekają nam sprawy ważne, które przez pokolenia budowały poczucie więzi i wspólnoty. Nie ulegajmy tym trendom. Pamiętajmy, że na szacunek zasługuje tylko ten, który szanuje tradycję. Dla wielu osób tradycja idzie w parze z wiarą. Dla wierzących i niewierzących przygotowaliśmy podstawowe informacje o genezie Wielkiego Tygodnia i Święta Wielkanocnych.**

Palmowa Niedziela

Zwyczaj i obrzędy wielkanocne rozpoczynają się od Palmowej Niedzieli. Według Ewangelistów, Chrystus wjechał do Jerozolimy na pięć dni przed ukrzyżowaniem. Opisując ten wjazd św. Jan wspomina, że zgromadzony tam lud witał go palmowymi gałązkami. Stąd też zapewne i nazwa - Palmowa Niedziela i zwyczaj święcenia palmy. Ponieważ palmie przypisywano właściwości lecznicze i czarodziejские, w minionych czasach po powrocie z kościoła, dla zdrowia chłostano się poświęconymi palmami. Dziś w wielu regionach zwyczaj robienia palmy urosły do rangi sztuki, a wiele z takich palm, to prawdziwe arcydzieła. Natomiast powszechnym obyczajem jest święcenie wiązanek palmowych, które potem zatyka się za obrazem lub wieża na ścianie i trzyma do następnej Palmowej Niedzieli.

Wielki Tydzień

W naszej kulturze Wielki Tydzień jest czasem przygotowania i oczekiwania Niedzieli Zmartwychwstania. Dawniej w ciągu całego Wielkiego Tygodnia powszechnie uczestniczono w nabożeństwach upamiętniających wjazd Chrystusa do Jerozolimy, zapowiadający Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, a ludowe wróżby wielkotygodniowe przepowiadały pogodę na cały rok. I tak: Wielka Środa, to wiosna, Wielki Czwartek - lato, Wielki Piątek wróżył pogodę na zniwa i wykopki, a Wielka Sobota była odnośnikiem do pogody w zimie. Dziś Wielki Tydzień to w większości czas przedświątecznych porządków i przygotowań do Świąt.

Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek i Wielka Środa

Jest to nadal okres żałoby oraz zadumy nad śmiercią i zmartwychwstaniem

Jezusa. Dopiero Wielka Środa jest dniem, w którym chrześcijanie obchodzą pamiątkę sprzedania Jezusa Chrystusa faryzeuszom przez Judasza za 30 srebrników. W tę środę gospodarze wychodzili z poświęconą w poprzednim roku wodą święcić pola, aby dobrze rodziły. Jak pisze ks. Jędrzej Kitowicz - *za grzechy nasze był od Judasza wtenczas zaprzędany... Polacy w ten dzień mięsa nie jadal...*

Wielki Czwartek

Wielki czwartek nazywany też Cierniowym, do dziś jest pamiątką ustanowienia przez Chrystusa sakramentów Kapłaństwa i Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. Wieczorem w kościołach odprawiana jest „Msza Wieczerzy Pańskiej”, która rozpoczyna Triduum Paschalne. W jej trakcie podczas śpiewu „Chwała na wysokości” biją wszystkie dzwony w świątyni. Po zakończeniu śpiewu dzwony i organy milkną. Podczas „Mszy Wieczerzy Pańskiej” konsekuje się dostateczną ilość komunikantów tak, by wystarczyły na dzień obecny i następny. Po zakończeniu Wieczerzy, na pamiątkę uwięzienia Jezusa po Ostatniej Wieczerzy, Najświętszy Sakrament przenosi się do „Ciemnicy”, gdzie adoruje się go do późnych godzin nocnych i przez cały Wielki Piątek. Po zakończeniu liturgii z ołtarza zdejmuje się świece, mszał, krzyż, obrusy. Tabernakulum zostaje otwarte i puste, a „Wieczna lampka” zgaszona.

Wielki Piątek

Wielki Piątek to jeden z dwóch dni w roku, w którym nie odprawia się mszy św. Jest dniem najgłębszej żałoby; dniem skupienia, powagi, pobożności i praktyk religijnych. Tego dnia obowiązuje post ścisły, a po południu odprawiane są nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Nabożeństwo Wielkiego Piątku jest pamiątką męki i śmierci na krzyżu Jezusa Chrystusa. Kapłani celebrują Liturgię

w czerwonych ornatach. Liturgia zaczyna się bez pieśni, główny kapłan celebrujący leży kilka minut krzyżem przed ołtarzem. Dalej następuje Liturgia Słowa Bożego - w jej skład wchodzi dwa czytania, psalm (bez organów) oraz opis Męki Pańskiej z Ewangelii św. Jana. Po kazaniu następuje Adoracja Krzyża. Po adoracji Najświętszy Sakrament zostaje przyniesiony z Ciemnicy i następuje Komunia św. Po jej zakończeniu Jezus pod postacią eucharystyczną zostaje przeniesiony do Grobu, gdzie zaczyna się adoracja.

Z Wielkim Piątkiem związanych jest wiele tradycji. Pierwsza z nich, to groby. Zwyczaj strojenia Grobów Chrystusowych przywędrował do nas z Niemiec lub Czech i stał się prawdziwą sztuką. Polskie groby wielkanocne, oprócz elementów religijnych, ukazywały naszą symbolikę ludową i narodową, co szczególnie w okresach narodowej niewoli było podkreśleniem polskości. Zresztą takich elementów przy wystroju grobów nie brakuje do dziś. Starą, polską tradycją było odwiedzanie grobów. W miastach, gdzie było więcej kościołów, należało odwiedzić wszystkie, spędzić kilka chwil na modlitwie oraz złożyć datek na biednych (panował zwyczaj kwestowania przed kościołami). Do wielkopiątkowych obrzędów ludowych należały: pogrzeb żuru i śledzia, obmywanie się w rzekach i strumieniach przed wschodem słońca (zabezpieczenie przed chorobami), sadzenie nowych drzew owocowych, robienie maśla, zakaz tkania i przędzenia oraz - malowanie pisanek.

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa. Dawniej przed Liturgią Wigilii Paschalnej niszczone ołtarz i budowano nowy. Formalnie Wielka Sobota posiada tylko teksty Liturgii Godzin, nie ma natomiast formularza Mszy Świętej, a Liturgia Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania.

Wielka sobota - to dzień „święconego”. Święcone, to kulminacja świątecznych przygotowań i stary słowiański obyczaj. Po porannym święceniu wody i ognia, do kościoła przynosiło się (i przynosi) kosz wypełniony świątecznymi wiktualiami. Królują w nim jajka, ale nie może zabraknąć wędlin, chrzanu, soli, chleba i baranka. Dziś są to małe koszyczki z symboliczną ilością potraw. Dawniej, szczególnie na wsiach, były to kosze z kopą jaj, bochnem chleba, pętami kielbasy, szynką itd.

Wielka Niedziela

Obrzędy religijne Wielkiej Niedzieli połączone są z Wielką Sobotą. W wielu regionach bezpośrednio po Wigilii Paschalnej, rozpoczyna się procesja rezurekcyjna i msza rezurekcyjna. Są też regiony, w których rezurekcja jest osobną mszą św. rozpoczynając wielkanocny poranek (do XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiane były o północy, potem świętowano rezurekcję rano). Jakby na to nie patrzyć, chrześcijańska tradycja Niedzieli Wielkanocnej rozpoczyna się od zapowiadanej uroczystym biciem dzwonów Prymarii, czyli pierwszej mszy św. po Zmartwychwstaniu Pana. Po niej zaczyna się „uczta dla ciała”.

Można powiedzieć, że Wielkanoc w Polsce, to rodzinne święto poświęcone jedzeniu. Stąd też do dziś śniadanie wielkanocne w naszych domach, to prawdziwy rytuał. Przez całe wieki było ono nagrodą za rygorystyczne przestrzeganie 40-dniowego postu. Musiał się on solidnie dać we znaki, skoro w Wielki Piątek na drzewie wieszano śledzia oraz urządzano pogrzeb żurowi. Wreszcie można było zasiąść do stołu i rozpocząć biesiadowanie od podzielenia się święconym jajkiem. Z największym przepychem urządzano „święcone” w bogatych dworach. Serwowano tyle dań, ile pór roku, miesięcy, a nawet tygodni. Stoły szlachty, mieszczań i chłopów nie były już tak okazałe, ale też zastawione jadłem i trunkiem. Zgodnie z tradycją święcone składało się przede wszystkim z dań zimnych, głównie mięs, jaj na twardo i ciast, jako że w Wielkanoc nie godziło się gotować ani rozpałać „wielkiego” ognia pod kuchnią. Najważniejsza zawsze była szynka, najlepiej cała i z kością, uwędzona w dymie jałowcowym. Nie mogło też zabraknąć kielbas ani półmiska z upieczoną w całości głową z jajkiem w ryjku. Na bogatszych stołach głowiznę zastępowały pieczone prosiaki. Wśród ciast królowały baby wielkanocne, mazurki i serniki. Nie brakowało też przeróżnych placzków, kołaczy i innych słodkich wypieków. Śniadanie takie zamieniało się w trwającą nawet do wieczora biesiadę.

Czasy się zmieniły i nasze śniadania wielkanocne też. Nie są tak wystawne jak dawniej, ale wiele tradycji przetrwało. Nie może zabraknąć na nich jajek i święconego, na stole stoi baranek (najczęściej z cukru), wędliny podajemy w inny sposób niż dawniej, a to wszystko uzupełniane jest sałatkami ze świeżych warzyw. Cóż, prawda czasu! Ale póki co, pizzy na wielkanocne śniadanie nikt nie zamawia.

Poniedziałek Wielkanocny

W kalendarzu liturgicznym Kościoła rzymskokatolickiego nie ma „drugiego dnia świąt wielkanocnych”. Poniedziałek wielkanocny jest po prostu kolejnym dniem Oktawy Wielkanocnej, trwającej

przez osiem dni począwszy od pierwszej Niedzieli Wielkanocnej. Ten dzień zwany też Lanym Poniedziałkiem lub Śmigusem - dyngusem jest dniem wolnym od pracy i społecznym obyczajem w naszym kraju. W naszej tradycji tego dnia dla żartów polewa się wodą innych, nawet nieznanym. Tradycja polewania wywodzi się z pogańskich zwyczajów związanych z symbolicznym budzeniem się przyrody do życia i odnawialnej zdolności ziemi do rodzenia. A do tego potrzebna była woda. W symbolice chrześcijańskiej mówi się, że zwyczaj polewania wywodzi się z Jerozolimy, gdzie schodzących się i rozmawiających o zmartwychwstaniu, Żydzi polewali z okien wodą, aby rozprężyć zgromadzonych rozprowadających te wieści. Inne zwyczaje Poniedziałku Wielkanocnego, to czynienie sąsiadom psikusów, chodzenie chłopców „z kogutkiem” i dziewcząt „z galkiem” oraz zbieranie podarunków za śpiewy. Dziś z tych barwnych zwyczajów, praktycznie pozostał jeden - polewanie. I to nie zawsze wyłącznie dla żartu i pielęgnowania tradycji.

A jak jest u innych?

Wielkanoc, jako największe święto religii chrześcijańskiej, obchodzona jest we wszystkich krajach. Każdy ma swoje tradycje i specyfikę obrzędów. Przykładem może być Wielki Piątek, który bardzo uroczysto jest obchodzony, tak w Kościele prawosławnym, jak i Kościołach protestanckich czy Kościele ewangelicko-augsburskim. Te, związane z wiarą, zazwyczaj kryją się poza murami świątyni. Ale nie wszędzie. Wielki Tydzień bardzo uroczysto i powszechnie obchodzony jest w Hiszpanii, a szczególnie w Andaluzji. Tam od Wielkiej Środy centra miast zamknięte są dla procesji. Niektóre trwają po kilkanaście godzin lub całą noc. Szczególna jest „Procesja Cisy” w Granadzie, gdzie na czas jej przemarszu okrywa się ciemnością i spowija ciszą cała jej trasa. Co ciekawe, prawie wszystkie procesje organizowane są przez świeckich.

Przy tej okazji warto również spojrzeć na świąteczne stoły, bo tradycja wielkanocnego śniadania kultywowana jest w całej Europie. Zaczniemy od jaj. U nas posypywane są solą i odrobiną pieprzu. Węgry przekrojone jajka na pół posypują tylko papryką, a mieszkańcy Bałkanów natką pietruszki lub szczypiorkiem. We Francji dekoruje się je musztardą, we Włoszech i Hiszpanii - kaparami. A co poza tym? W Skandynawii po długiej zimie tęsknota za zieleniną jest tak duża, że najważniejszym daniem jest zupa szpinakowa. Dopiero potem można się zabrać za kolejny rarytas - szynkę z renifera. Litwa, to wędliny i szynki oraz ćwikła, która do nas stamtąd przywędrowała. No i obowiązkowo skłładz albo inaczej - kindziuk. W Austrii na stole królowe wędzona szynka z kością, Węgry dodają do niej golonkę i zupę fasolową. Golonka duszona w piwie obok szynki jest zwyczajowym daniem wielkanocnym w Niemczech. W Grecji, we Włoszech i w Hiszpanii na stole wielkanocnym musi się znaleźć upieczony w całości baranek. Włosi w tym dniu jedzą także pizzę pasquale oraz rosół wołowy, a Hiszpanie - tortillę. Z kolei na Bałkanach oprócz wędlin podaje się czebabczici, pleskawice i szaszłyki, a w Bułgarii - zupę pokrzywową. Ale gdzie tam tym wszystkim specjałom do naszych!

Tadeusz Piątkowski

